

# Polichromia kościoła w Brochowie

– badania, konserwacja, kreacja

**Wpisana w mazowiecki pejzaż świątynia, w której otrzymał chrzest Fryderyk Chopin – obok dworku w Żelazowej Woli i muzeum chopinowskiego w Warszawie – jest miejscem szczególnie związanym z życiem wielkiego kompozytora. Dzięki mobilizacji towarzyszącej obchodom dwusetnej rocznicy urodzin kompozytora, na zlecenie parafii w Brochowie, w ramach programu „Fryderyk Chopin 2010” opracowano projekt zintegrowanych prac konserwatorskich, restauratorskich, budowlanych i aranżacyjnych, na podstawie którego w latach 2008–2009 przeprowadzono kompleksową rewitalizację kościoła<sup>1</sup>.**

Zasadniczym celem było przywrócenie wnętrzu wyglądu odpowiadającego kulturowej i historycznej randze świątyni, a głównym zadaniem odtworzenie dekoracji malarskiej.<sup>2</sup>

Koncepcję tych prac podporządkowano dwu podstawowym założeniom:

1 – podkreśleniu tektoniki wnętrza poprzez wprowadzenie koloru jako elementu budującego architekturę,

2 – wydobywaniu, zakonserwowaniu i wyeksponowaniu ocalałych, zabytkowych elementów wystroju, na podstawie których można by opracować nową aranżację wnętrza.

Po wielu dyskusjach i analizie różnych propozycji aranżacyjnych, komisja powołana przez urząd konserwatorski, Narodowy Instytut Fryderyka Chopina i parafię w Brochowie, skierowała do realizacji projekt, w którym nawiązano bezpośrednio do form historycznych, znanych z archiwalnych zdjęć dokumentujących wyposażenie świątyni z przełomu XIX i XX w.<sup>3</sup>

Kościół pw. Św. Jana Chrzyciela i Św. Rocha w Brochowie w swym obecnym kształcie powstał w XVI w. Jego fundatorem był Jan Brochowski, wojski warszawski, który w 1551 r. rozpoczął starania o przebudowę gotyckiego, jednonawowego kościoła parafialnego. Projekt świątyni wykonał Jan Baptysta z Wenecji, osiadły w Polsce włoski architekt, znany przede wszystkim jako projektant warszawskiego barbakanu i autor przebudowy kolegiaty w Pułtusku. Budowla brochowska, ukończona w 1561 r., ma cechy budowli obronnej. Szczególnie charakterystycznym jej elementem było rozciągnięte, bezlunetowe sklepienie dekorowane siecią kasetonową zdobioną dekoracją malarską. Ten typ sklepienia stanowi znak rozpoznawczy płocko-pułtuskiej grupy świątyni związanych z kręgiem weneckiego architekta.

Układ dekoracji sklepienia w Brochowie, w formie, w jakiej dotrwała ona do I wojny światowej, znany był tylko z archiwalnej, frag-

mentarycznej dokumentacji fotograficznej. Na zdjęciu sprzed 1914 r. widać w nawie głównej okrągłe, kwadratowe i prostokątne kasetony wyznaczone przez sieć prostopadłych listew. Utworzone w ten sposób pola wypełniała dekoracja malarska z rozet i arabeski. Dekorację sklepienia prezbiterium charakteryzował jeszcze bardziej skomplikowany układ oparty na motywach odcinków koła, kwadratów z guzami i krzyżowym układzie listew. Sklepienia naw bocznych dekorowane były siatką utworzoną z przenikających się ośmioboków wypełnionych analogicznie zakomponowaną polichromią.

Od strony architektonicznej brochowskie sklepienie (1551–61) ma bliskie analogie w realizacjach w Broku (kościół pw. Św. Andrzeja, ok. 1560) i Pułtusku (kolegiata, ok. 1546–56). Najbardziej zbliżone układy dekoracyjne pochodzą oczywiście z północnej Italii. Jan Baptysta nie powielał jednak włoskich wzorców i stworzył na Mazowszu oryginalne rozwiązania, w których – jak pisze Adam Miłobędzki – udało się „architektowi ujarzmić przestrzeń za pomocą linearnej, matematycznej perspektywy”<sup>4</sup>.



Keim  
Farby Mineralne Sp. z o.o.  
ul. Fabryczna 20C  
53-609 Wrocław  
tel.: (71) 711 72 89  
www.keim.pl

*Kościół  
w Brochowie*



Wnętrze kościoła; stan z 1903 r.  
Fotografie ze zbiorów IHS UJ



Kościół i jego wnętrze; stan po 1916 r.  
Źródło IS PAN

Szczególnie ciekawą cechą sklepień kościołów z grupy płocko-pułtuskiej są ich dekoracje malarskie. W kolegiacie Pułtuskiej zachowała się wspaniała dekoracja z lat 1551–56, dzieło malarza Wojciecha z Warszawy. W okrągłych kasetonach artysta umieścił popiersia męskie i żeńskie, we wrzecionowatych – arabeski. Sklepienie kościoła pw. Św. Andrzeja w Broku ma znacznie skromniejszą malaturę opartą na prostych, geo-

metrycznych kształtach nadających całości wygląd kobierca. Cechą wspólną tych dekoracji jest kolorystyka zbudowana na połączeniu chłodnej szarości z jasną czerwiecią. Fakturę, jaką uzyskiwano na sklepieniach formując z ceglanych kształtek bądź stiuku charakterystyczny relief, w drewnianych świątyniach uzyskiwano poprzez efekty malarskie. Wyjątkowo dobrze zachowanym przykładem takiej realizacji jest dekoracja

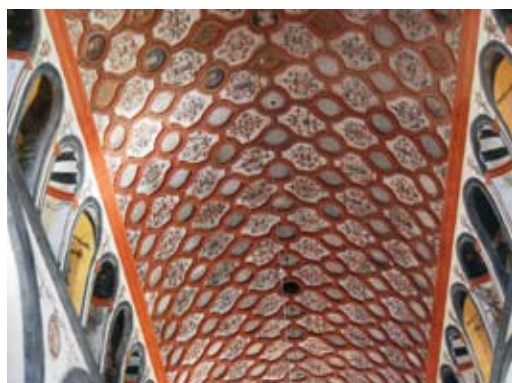




*Fragment polichromii nawy głównej z XIX-wiecznymi przemalowaniami (fot. ze zbiorów IHS UJ; stan sprzed 1914 r.)*



*Ocalałe fragmenty polichromii sklepienia w prezbiterium, które następnie zatynkowano (fot. ze zbiorów IS PAN; wykonane podczas powojennego remontu sklepienia)*



stropu kościoła w Boguszycach, pochodząca z tego samego okresu (1558 r.).

Wiadomo o poważnych zniszczeniach z okresu wojen szwedzkich, po których świątynia w Brochowie była odnawiana i modernizowana. Barokowy wystrój przetrwał do 1816 r., kiedy to – sześć lat po chrzcie Fryderyka Chopina – zastąpiono go wyposażeniem klasycystycznym. Prace renowacyjne prowadzono we wnętrzu kościoła także w 1858 r. i pod koniec XIX w. Ściany pokryto wtedy jednolitym kolorem, a sklepienia przemalowano, powtarzając renesansową dekorację z czasów Jana Baptisty. W okresie I wojny światowej kościół został zniszczony i spalony. Runęło wówczas sklepienie. Międzywojenna odbudowa przeprowadzona

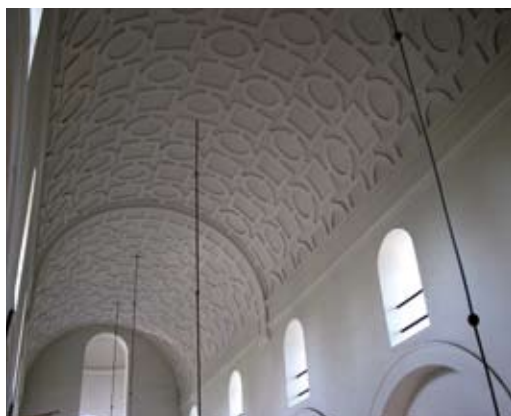


*Od strony architektonicznej sklepienie brochowskie wykazuje bliski związek z widocznym na zdjęciach sklepieniem kolegiaty w Pułtusku*

pod kierunkiem Jarosława Wojciechowskiego i Tymoteusza Sawickiego ocalała bryła budowli, jednak wewnątrz pozbawiono wówczas charakterystycznej szaty dekoracyjnej. Ogromnym nakładem pracy odbudowano sklepienia, upraszczając przy tym podziały kasetonowe. Z czterech występujących na sklepieniu nawy głównej motywów geometrycznych – owalu, koła, kwadratu i prostokąta – pozostawiono jedynie dwa: owal i prostokąt. Remonty prowadzono jeszcze po zniszczeniach ostatniej wojny oraz w połowie lat 90. XX w. Sklepienie i ściany pokryły gładkie tynki, filary otrzymały ciężkie okładziny kamienne, a w prezbiterium ułożono posadzkę z bolechowskiego marmuru, podnosząc jej poziom o jeden stopień. Barwne kie-



Sklepienie przed rozpoczęciem prac (stan z 2007 r.)



Fragmenty oryginalnej renesansowej dekoracji malarskiej odsłonięty podczas prac badawczych w 2008 r.



Fragment oryginalnej renesansowej rozety odsłoniętej w 2008 r.



Przekrój próbki historycznej warstwy malarskiej ze sklepienia prezbiterium; na cienkiej pobiałej szarobłękitnej warstwie zawierającej duże kryształy azurytu i malachitu (fot. W. Grzesik)



dyś, zdobne wnętrze świątyni stało się surowe i „sterylnie” białe.

Niestety podczas międzywojennych i powojennych prac konserwatorskich nie sporządzono inwentaryzacji ocalałych partii dekoracji malarskiej. Większość z nich przepadła bezpowrotnie, część jednak przetrwała pod grubym tynkiem. W podjętych w 2008 r. pracach badawczych i projektowych bardzo ważne zadanie stanowiło przeprowadzenie wnikliwych badań konserwatorskich i odnalezienie relikwów historycznej dekoracji. Na podsta-

wie analizy fotografii archiwalnych wytypowano miejsca wykonania sond stratygraficznych. W toku tych prac udało się odnaleźć, odsłonić, przebadać, zakonserwować i odrestaurować kilkanaście relikwów renesansowej malatury. Stały się one podstawowym punktem odniesienia przy komponowaniu i malowaniu nowej dekoracji sklepienia. Pozwoliły także podbudować merytorycznie projekty dyspozycji kolorystycznej ścian i arkad.

O potrzebie przywrócenia dekoracji malarskiej wnętrza kościoła w Brochowie dyskutowano wielokrotnie. W tym kontekście należy zauważyć, że w epoce nowożytnej malarstwo ścienne zostało integralnie związane z architekturą. Dwaj najwybitniejsi teoretycy Cinquecenta, Sebastian Serlio i Andrea Palladio, przypisywali ogromną rolę dekoracji wnętrza, w tym także i sklepień. Dla Palladia nadrzędną zasadą architektury było dążenie do monumentalności, stąd też traktował polichromię jako jeden ze środków podporządkowanych temu celowi. Jego zdaniem malarstwo winno podkreślać w sposób jasny i prosty podziały architektoniczne budowli. Serlio natomiast wśród repertuaru motywów ściennych wskazywał na: „dziwaczne stwory, które Włosi nazywają groteskami, listki, kwiatki, gałązki, czworonogi, ptaki oraz różnego rodzaju figurki poplątane”<sup>55</sup>. Także polskie nowożytne traktaty o architekturze zalecały polichromowanie ścian i sklepień kościołów. W XVII w. Sebastian Petrycy za niezbędne dopełnienie architektury uznał „ozdobę, z której dom bierze na się ostatnią doskonałość, by nie wiem jak by był obudowany pięknie, jeśli nie będzie obicia albo malowania musi szwankować na cudowności swojej”<sup>56</sup>. Słowa te, w pozbawionym koloru wnętrzu kościoła w Brochowie, nabierały szczególnego znaczenia dając żywy impuls do podjęcia prac nad przywróceniem dekoracji malarskiej.

Założeniem brochowskiego projektu było uniknięcie efektu dosłownego naśladowania czy udawania malowidła renesansowego. Projekt ten nie jest rekonstrukcją *sensu stricto*, lecz współczesną kreacją, z wpisanymi w nią – odsłoniętymi i zakonserwowanymi w trakcie tych prac – fragmentami dekoracji renesansowej. Przy realizacji wykorzystano repertuar motywów typowych dla polichromii kościołów tzw. grupy płocko-pułtuskiej (Pułtusk, Brok) i występujących w drewnianym kościele w Boguszycach. Podstawę stanowił jednak archiwalny materiał fotograficzny ze zbiorów Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk oraz Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rozległe partie kompozycji, których nie było na żadnym z archiwalnych zdjęć odtworzono na zasadzie analogii. Niektóre miejsca odtworzono, wzorując się na dekoracji ma-

larskiej kościoła w Pułtusku, np. wić roślinną na fryzie biegnącym wzdłuż nawy głównej i prezbiterium, chociaż na zdjęciach archiwalnych widać, że fryz zdobił ornament z liści palmowych. Podjęto taką decyzję, ponieważ forma widoczna na tych fotografiach była typową XIX-wieczną dekoracją oderwaną od pierwowzoru. Jako inspiracja posłużyły także klasyczne motywy z kościołów włoskich oraz wspomniana już XVI-wieczna dekoracja malarska kościoła w Boguszycach. Kolorystyka całości nawiązuje do zachowanych fragmentów oryginału.

Wybór techniki wykonania dekoracji malarskiej sklepienia i ścian był uwarunkowany koniecznością wykorzystania istniejącego podłoża. Miękkie tynki wapienne i cementowo-wapienne nałożone podczas poprzedniego remontu pokrywała powłoka farb poliwinylowych z dodatkiem wapna. Z wielu powodów nie wchodziło w rachubę ani ich zbijanie ani całkowite usuwanie powłoki białej farby. Należało przy tym wykonać malowidło stabilne kolorystycznie i odporne na brudzenie, a powłoka malarska nie mogła zmniejszać dyfuzyjności i nie mogła dawać wybliszczeń. Konieczna była także możliwość operowania zarówno laserunkami jak i warstwami kryjącymi. Dlatego, po wykonaniu prób, do przygotowania i unifikacji podłoża wybrano farby zolowo-krzemianowe Keim Soldalit. Kombinacja spoiw zolu krzemionkowego i szkła wodnego umożliwia bowiem nakładanie warstw silikato-nych nie tylko na podkłady czysto mineralne, lecz także podłoża o charakterze organicznym i mieszanym. Tę chłonną powłokę wykorzystano w dalszym procesie wykonywania dekoracji malarskiej, stosując farby do wnętrza zabytkowych Keim Quarzil w powłokach kryjących i farby laserunkowe Keim Restauro-Lasur oraz farby dekoracyjne Keim Dekorfarben. Do akcentowania motywów dekoracyjnych, gdzie wymagane było posłużenie się czystym, mocnym kolorem użyto pigmentów Keim Purkristalat.

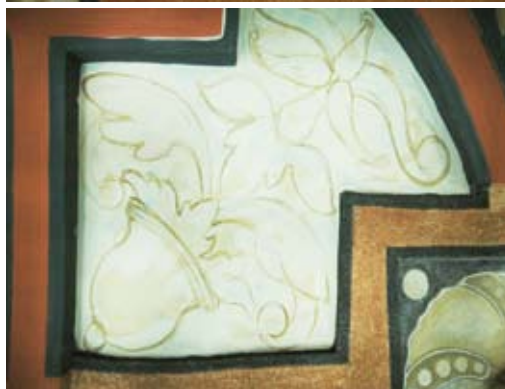
Odtworzenie polichromii kościoła w Brochowie było zadaniem, które – pomimo starannego rozpoznania badawczego – nie mieściło się w kanonie „prac konserwatorskich”. Decyzji inwestorskiej towarzyszyły liczne wątpliwości i znaki zapytania, związane z zakresem „kreatacji konserwatorskiej”. Powrót koloru na sklepienie i ściany brochowskiego kościoła wydaje się jednak trafioną decyzją. Bez pozorowania, że mamy do czynienia z dekoracją historyczną, udało się nawiązać do nastroju renesansowego wnętrza. Pewna teatralność aranżacji podporządkowana została dwoistej funkcji budowli: będąc świątynią Boga, jest ona także miejscem koncertów i imprez kulturalnych związanych z dziełem Chopina. W nowo powstałym w Warszawie muzeum chopinowskim i na nowo wyekspozowanym dworcu w Żelazowej Woli



*Pole sklepienne z relikwiami XVI-wiecznej dekoracji; stan po oczyszczeniu i konserwacji technicznej*



*Ten sam fragment podczas wykonywania prac restauratorskich*



*Rysunek przygotowawczy rekonstrukcji pola sklepiennego prezbiterium na styku partii z zachowaną polichromią renesansową i partii całkowicie odtwarzanej*



*I kolejny etap prac przy tym samym fragmencie*



*Budowanie formy rekonstruowanej partii*



Po lewej – przygotowanie podłoża i pierwsze podmalowanie odtwarzanej dekoracji sklepienia; po prawej – prace malarskie na sklepieniu; stopniowe budowanie formy i harmonii kolorystycznej

istotą projektów jest indywidualne doświadczanie chopinowskiego klimatu. Brochów jest kolejnym ważnym miejscem przestrzeni, w której przyszedł na świat i dorastał Chopin. Mamy nadzieję, że „ewokacja” historycznej dekoracji wnętrza ułatwi przywołanie chopinowskiego ducha wśród zwiedzających i słuchających.

Prace przy polichromii brochowskiej wykonał zespół artystów malarzy i konserwato-



rów dzieł sztuki kierowany przez dra Sylwestra Piędziejewskiego i Marcina Kozarzewskiego. W skład zespołu wykonawczego firmy Monument Service wchodziły dyplomowani konserwatorzy dzieł sztuki: Michał Jarośniński, Katarzyna Górecka, Agnieszka Wielocha, Marcin Burzymowski, artyści plastycy: Grzegorz Stępnia, Andrzej Sołyga, Krzysztof Buczak i historyk sztuki Agnieszka Karolina Zalewska. Badania technologiczne przeprowadził zespół z UMK: dr Zuzanna Rozłucka, Adam Cupa i Waldemar Grzesik oraz Elżbieta Orłowska z Laboratorium PPKZ w Toruniu. Doradcą technicznym firmy Keim był Andrzej Karolczak.

**Marcin Kozarzewski, Andrzej Karolczak**

*Fotografie: Agnieszka Wielocha, Cesar Delgado Martin, Marcin Kozarzewski*



<sup>1</sup> Projekt zintegrowanych prac konserwatorsko-aranżacyjnych w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela i Św. Rocha w Brochowie, praca zbiorowa, Monument Service, mps, Warszawa 2008.

<sup>2</sup> K. Górecka, M. Kozarzewski, S. Piędziejewski, A. Wielocha, A. Zalewska, Kościół pw. Św. Jana Chrzciciela i Św. Rocha w Brochowie, Projekt rekonstrukcji polichromii, Monument Service, mps, Warszawa 2007.

<sup>3</sup> Rewitalizacja kościoła w Brochowie została sfinansowana ze środków Programu Operacyjnego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Fryderyk Chopin” realizowanego przez Narodowy Instytut Fryderyka Chopina, przy współudziale środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. Prace przeprowadzono pod nadzorem Ewy Jaszczak, kierownika Delegatury w Płocku Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie.

<sup>4</sup> A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1989, s. 128.

<sup>5</sup> Teksty Sebastiana Serlio i Andrea Palladio cyt. za W. Wolters, *Plastische Deckendekorationen des Cinquecento in Venedig und im Veneto*, Berlin 1968, s. 40.

<sup>6</sup> Cyt. za A. Małkiewicz, *Teoria architektury w nowożytnym piśmiennictwie polskim*, „Zeszyty Naukowej UJ”, Warszawa-Kraków 1976, z. 13, s. 49.

*Efekt prac renowacyjnych w kościele w Brochowie*